

# Autoportret dla potomnych



**ANNA GRZEŚKOWIAK-KRWAWICZ**

Instytut Badań Literackich  
Polska Akademia Nauk, Warszawa  
krwawicz@wp.pl

Prof. dr hab. Anna Grześkowiak-Krwawicz jest historykiem i badaczem literatury. Kieruje Pracownią Literatury Oświecenia IBL PAN. Wraz z Dominikiem Triaiem opracowała współczesne francuskie wydanie „Pamiętników” króla Stanisława Augusta.

## Postać Stanisława Augusta otacza czarna legenda władcy odpowiedzialnego za upadek Polski w XVIII wieku. Czy „Pamiętniki” jego autorstwa mogą zmienić ten negatywny przekaz?

Stanisław August to może najtragiczniejsza postać na tronie polskim. To król, który zaczął panowanie nad krajem ogromnym, liczącym 700 tys. km<sup>2</sup>, choć słabym, a zakończył je, gdy jego państwo przestało istnieć, jak sugerowali zaborcy, na zawsze. To zarazem władca budzący wiele kontrowersji. Spory o jego ocenę wciąż jeszcze bywają bardzo gorące, a na opinie o nim rzutuje często nie wiedza o historycznych wydarzeniach, ale aktualna sytuacja polityczna. Od ponad dwustu lat ostatniemu monarsze Rzeczypospolitej towarzyszy czarna legenda zdrajcy, kochanka carowej i biernego narzędzia Rosji. Narodziła się ona jeszcze za życia króla, po klęsce w wojnie z Rosją w roku 1792, utrwaliła po upadku powstania kościuszkowskiego i po trzecim rozbiórce. Poniatowski był jej w pełni świadomy, jednak związany „opieką” rosyjską polemizować z nią nie mógł. Z myślą raczej o potomności niż o swoich współczesnych przygotowywał więc „Pamiętniki” – swoją obronę. Obronę adresowaną zresztą chyba bardziej do opinii europejskiej niż do własnych rodaków, bo na język opowieści wybrał francuski, którym władał zresztą doskonale.

### Głos ma obrona!

„Pamiętniki” Stanisława Augusta są ilustracją skomplikowanych losów ich autora. Niepełną zresztą. Nie znalazły w nich bowiem odbicia tak ważne wydarzenia jak Sejm Czteroletni, ustanowienie Konstytucji 3 maja, II rozbiór Polski, powstanie kościuszkowskie, wreszcie III rozbiór, abdykacja i ostatnie lata życia króla. Powód jest prosty: Poniatowski swoich „Pamiętników” nie zdążył

skończyć. Dzieło zaczęte w roku 1771 pisał z przerwami, powracając do niego kilkakrotnie. Powstało w ten sposób osiem ksiąg obejmujących okres od narodzin autora po koniec lat siedemdziesiątych XVIII wieku. Narracja urywa się na roku 1778 – dwadzieścia lat przed śmiercią Poniatowskiego, choć zachowane materiały wskazują, że zamierzał opisać całe swoje panowanie.

Mamy tu do czynienia z dziełem pod wieloma względami unikatowym, już choćby dlatego, że niewiele jest w historii autentycznych wspomnień władców. Czytając, nie należy ani na chwilę zapominać, kim był autor, jest to bowiem tekst na wskroś polityczny. Jego cel to obrona pewnej wizji, a także konkretnych działań i decyzji politycznych. „Pamiętniki” zatem to wielka „mowa obrończa” Stanisława Augusta. Zaczął je pisać po nieudanej próbie porwania go przez konfederatów barskich, wobec ogromnej niechęci znacznej części szlacheckiego społeczeństwa i dużych sukcesów antykrólewskiej propagandy barskiej w Europie. Wrócił do nich po ostatecznej klęsce najpierw II rozbioru, a potem całkowitego upadku państwa. Chciał w nich pokazać nie tyle swoje życie, ile historię Polski, a na jej tle swoją historię i swoje racje.

### Taka Europa, taka Polska

Cel pamiętników przesądził o ich dość skomplikowanej konstrukcji. Oprócz typowej narracji wspomnieniowej znalazły się w nich niemal stenograficzne zapisy rozmów z wpływowymi uczestnikami gry politycznej (szczególnie z ambasadorami rosyjskimi), a obok nich bardzo wiele dokumentów. Jest wśród nich korespondencja prywatna lub przynajmniej pozornie prywatna (np. listy do i od Katarzyny). Jest korespondencja dyplomatyczna, najpierw Poniatowskiego jako przedstawiciela Saksonii z jego mocodawcami, później króla z posłami u obcych dworów. Są dokumenty dotyczące polityki międzynarodowej – noty mocarstw sąsiedzkich, traktaty rozbiorowe, są wreszcie diariusze sejmowe. Można odnieść wrażenie, że Stanisław August starał się nie tylko przedstawić swoje racje, ale także starannie je udokumentować. W ten sposób wyjaśnia i pokazuje nieuniknioność podjętych przez siebie decyzji.

Miejscami utrudnia to odbiór „Pamiętników”, jednak jako całość stanowią one lekturę pasjonującą. Są w nich elementy powieści sentymentalnej (romans z Katarzyną), sensacji (przygody w podróżach, porwanie króla), ciekawostki obyczajowe i towarzyskie, plotki





PWN, MN, Muzeum Archiwa i Biblioteka Państwowa, Warszawa, 2013

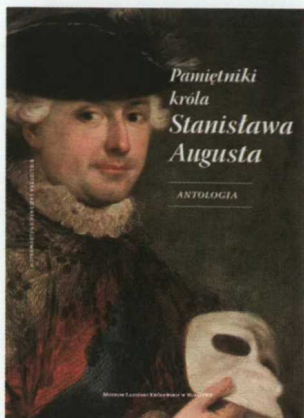
Marcello Bacciarelli, „Portret króla Stanisława Augusta z klepsydrą”

i ploteczki z życia wyższych sfer. Jednak ich wartość polega na czym innym. Przede wszystkim pokazują niesłychanie bogatą panoramę Europy i Rzeczypospolitej epoki oświecenia. W pierwszych księgach mamy opis Europy połowy wieku, jej kultury, obyczajów, polity-

ki, stworzony przez uważnego obserwatora, mającego swobodny wstęp na dwory i do salonów. Człowieka, który już w bardzo młodym wieku mógł śledzić z bliska rozgrywki dyplomatyczne na najwyższym szczeblu. Obok tego król kreśli szczegółowy wizerunek



## „Pamiętniki króla Stanisława Augusta” jako dokument epoki



**Motto „Pamiętników” Stanisława Augusta: „W rzeczy samej, sytuacja ludzi, którzy znaleźli się na najwyższych stanowiskach w Rzeczypospolitej jest taka, że nie tylko nic nie dzieje się w państwie, co nie miałyby skutków ich dotyczących, ale także prawie nic, co zdarza się im samym, nie pozostaje bez konsekwencji dla państwa. Wynika z tego, że nawet ich życie prywatne warte jest opowiedzenia przyszłym pokoleniom, jako przykład lub przestroga”.**

sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej czasów swojego poprzednika, ostatniego Sasa, jej życia politycznego, towarzyskiego, gospodarki i kultury. Wizerunek tym ciekawszy, że przedstawiany przez głęboko zaangażowanego uczestnika gier sejmowych, sejmikowych, facyjnych, a zarazem kogoś, kto patrzy na te rozgrywki z pewnym dystansem. Towarzyszą temu znakomite portrety opisywanych osób, bardzo trafne i przenikliwe. Już samo to przesądziłoby o wartości pamiętników, a jest tylko wprowadzeniem.

Dalsze księgi zawierają opis wydarzeń dramatycznych, a zarazem kluczowych dla historii Polski – elekcji Poniatowskiego, okoliczności, które doprowadziły do konfederacji barskiej, samej konfederacji, wreszcie I rozbioru i jego skutków. Wszystko to opisane jest niejako od wewnątrz, przez kogoś, kto znajdował się w samym centrum tych wydarzeń (choć niekoniecznie miał na nie wpływ). Jest to obraz wielostronny, niesłychanie bogaty, pokazujący wewnętrzną walkę polityczną i rozgrywki między stronnictwami, międzynarodowe położenie Polski, próby subtelnej gry dyplomatycznej i brutalne naciski oraz ingerencję zewnętrzną. To zarazem bardzo osobisty autoportret człowieka tamtej epoki, niestroniący od autoanalizy i intymnych refleksji, a jednocześnie portret polityka i władcy, jego wizji, nadziei, rozterek i klęsk. Postać, która wyłania się z „Pamiętników” to w żadnym wypadku nie „król Staś” z Łazienek, to Stanisław August – intelektualista z wizją polityczną, którego pokonała rzeczywistość, polityk, który stara się udowodnić, że znalazł się w sytuacji bez wyjścia.

### Słowa pod kluczem

Król niewątpliwie starannie budował swoją obronę, niestety, „Pamiętniki” jako przedsięwzięcie polityczno-propagandowe okazały się kolejną jego klęską. Miały go bronić u potomnych, ale do nich nie dotarły. Po śmierci Stanisława Augusta jego papiery zostały opieczętowane, a „Pamiętniki” przekaza-

no do Gabinetu Cesarskiego, a później do archiwum Kolegium Spraw Zagranicznych. Przez cały wiek XIX były traktowane jako dokument tajny, do którego dostęp mieli tylko cesarze Rosji. Wiadomo, że czytali je, a przynajmniej wypożyczali z archiwum carowie Mikołaj I i Aleksander III. Upubliczniono, zresztą także po wielu latach, jedynie dwie pierwsze księgi, które jeszcze za życia króla znalazły się w posiadaniu rodziny Czartoryskich. Ich skrócone wydanie ukazało się w roku 1862 w Poznaniu, a pełne w roku 1870 w Dreźnie, w przekładzie i opracowaniu Bronisława Zaleskiego. Zgodę na publikację przechowywanej w Petersburgu pełnej wersji „Pamiętników” wydano dopiero w wieku XX. Ich dwutomową edycję przygotował Siergiej Goriainow we współpracy z polskimi badaczami Władysławem Konopczyńskim i Stanisławem Ptaszyckim, którzy przygotowali także przekład początkowych ksiąg na język polski (Warszawa 1915).

O dramatycznych okolicznościach edycji Goriainowa wymownie świadczą daty i miejsca wydania. Pierwszy tom ukazał się w Petersburgu w roku 1914, drugi w Leningradzie w roku 1924, już po śmierci wydawcy. Edycja ta, przygotowana w bardzo małym nakładzie, trafiła tylko do wąskiego grona badaczy.

Pierwszego pełnego, krytycznego wydania „Pamiętniki” doczekały się dopiero w roku 2012, kiedy w Paryżu wydano monumentalny tom całości oryginalnej francuskiej wersji „Memoires”, przygotowany w ramach wspólnego projektu badawczego Centre National de la Recherche Scientifique i Polskiej Akademii Nauk. Oparto go na rękopiśmiennych oryginałach przechowywanych obecnie w Moskwie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych (RGADA) oraz w Bibliotece Czartoryskich.

Na tej podstawie w maju 2013 roku, dokładnie w dzień królewskiego patrona św. Stanisława biskupa, nakładem Muzeum Łazienek Królewskich w Warszawie ukazały się przełożone na polski obszernie fragmenty „Pamiętników”. Mają one charakter bardziej popularny i są adresowane do szerszego grona odbiorców. Redaktorzy (słusznie) zdecydowali się m.in. opuścić większość cytowanych przez króla dokumentów oficjalnych. Dopiero teraz można powiedzieć, że spełnił się zamiar Stanisława Augusta: w polską dyskusję o ostatnim władcy naszego kraju włączono także jego głos. ■

### Chcesz wiedzieć więcej?

Triaire D. [wybór tekstu], Brzozowski W. [przekład], Dębowski M. [red.], Grześkowiak-Krwawicz A. [wstęp] (2013). *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*. Warszawa: Muzeum Łazienki Królewskie.

Grześkowiak-Krwawicz A., Triaire D. (2012). *Stanislas Auguste. Memoires*. Paris: Institute d'Études Slaves, Société Historique et Littéraire Polonaise.